



Sygn. akt V CSK 452/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 marca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa "A." Spółki z o.o.

przeciwko Bankowi Spółdzielczemu [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 marca 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 maja 2006 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powoda
oraz orzekającej o kosztach i w tym zakresie przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowa Spółka wносиła o zasądzenie do pozwanego Banku 2.981.284,92 zł. odszkodowania za szkodę wyrządzoną na skutek wszczęcia egzekucji na podstawie wystawionego przez niego bankowego tytułu egzekucyjnego, zaopatrzonego nieprawomocną sądową klauzulą wykonalności. Na skutek zażalenia powódki na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności, Sąd Okręgowy zmienił je i oddalił wniosek, w związku z czym, zdaniem powódki, wszczęcie i prowadzenie egzekucji na żądanie Banku było bezprawne, a zatem pozwany powinien odpowiadać za wyrządzoną w ten sposób szkodę na podstawie art. 415 k.c. Podstawowe pozycje, które m. in. składają się na dochodzone roszczenie odszkodowawcze to 2. 910.473,80 zł z tytułu utraconych korzyści w związku z niemożnością wykonania umowy zawartej z czeską firmą „O.” oraz 40.830,96 zł. tytułem zepsutych (przeterminowanych) towarów zajętych przez komornika na zlecenie pozwanego.

Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 16 czerwca 2005 r. uwzględnił powództwo do kwoty 40.830,96 zł, tj. o roszczenie odszkodowawcze za zepsute towary, a w pozostałym zakresie oddalił pretensje powódki, jako nieuzasadnione. Ustalił, że pozwany Bank udzielił stronie powodowej dwóch kredytów na podstawie umów nr 09/2001 oraz 08/2001. Druga z tych umów przewidywała, iż w ramach zabezpieczenia spłaty ustalonych rat nastąpi przewłaszczenie na rzecz Banku trzech podnośników widłowych, dwóch samochodów dostawczych oraz towaru o wartości do 500. 000 zł. Te warunki przewłaszczenia precyzowała umowa z dnia 17 stycznia 2001 r., w której przewidziano, że powódka przenosi na pozwanego Bank towar o wartości do 500.000 zł., trzy podnośniki widłowe o wartości 120.000 zł. oraz dwa samochody dostawcze: Polonez Truck oraz Ford Transit. Kredytobiorca zobowiązał się jednocześnie do oznaczenia przewłaszczanych rzeczy. Sąd Okręgowy podkreślił, że na skutek umowy przewłaszczenia pozwany Bank stał się właścicielem rzeczy, w związku z tym mógł je zbywać. Ewentualna szkoda powódki związana z tym zbyciem mogłaby polegać na tym, że pozwany nie zaliczył wartości sprzedanych w trakcie prowadzonej przez komornika egzekucji na poczet zadłużenia, albo że cena sprzedanych towarów nie odzwierciedla ceny rynkowej,

czego jednak powódka nie wykazała, w związku z czym roszczenia w tym zakresie podlegały oddaleniu, jako niezasadne. Samo wszczęcie i prowadzenie postępowania egzekucyjnego na polecenie Banku okazało się bezprawne, ponieważ ostatecznie postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 21 września 2004 r. oddalony został wniosek pozwanego o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, gdyż wierzyciel nie wykazał, aby strona powodowa dokonywała z nim jakiegokolwiek czynności bankowej, co warunkuje możliwość wystawienia przez niego tytułu egzekucyjnego. Z racji zajęcia przez komornika towaru o wartości 40.830,96 zł., opatrzonego etykietami czeskimi, nie został on sprzedany, w związku z czym uległ przeterminowaniu i zepsuciu, za co pozwany odpowiada na podstawie art. 415 k.c. Nie znalazł natomiast Sąd podstaw do obciążenia pozwanego Banku odpowiedzialnością za szkodę polegającą na utracie spodziewanych korzyści z umowy zawartej ze wspomnianą firmą czeską w kwocie 2.910.248 zł., uznając to roszczenie za nieudowodnione.

Apelacje, wniesione przez obie strony od tego rozstrzygnięcia, zostały oddalone wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 9 maja 2006 r. Odnosząc się do apelacji powódki, Sąd ten potwierdził stanowisko Sądu Okręgowego, iż pozwany, będąc na podstawie umowy przewłaszczenia właścicielem określonych w tej umowie towarów i pojazdów, był uprawniony do ich sprzedaży, bez wytaczania przeciwko powódce roszczenia windykacyjnego. Wprawdzie powodowa spółka nie zawierała bezpośrednio umów kredytowych z pozwanym Bankiem, lecz kredytobiorcy, którymi byli J. i E.W. – wspólnicy spółki cywilnej, a następnie spółki jawnej, wnieśli majątek tej spółki, jako aport do spółki powodowej, na skutek czego powódka wstąpiła w całość praw i obowiązków związanych z tym majątkiem (art. 55¹ w zw. z art. 55⁴ k.c.), niezależnie od formalnego przejęcia długu związanego z zaciągniętym kredytem. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany Bank, wbrew zastrzeżeniom i wątpliwościom strony powodowej, dokonał zaliczenia uzyskanych ze sprzedaży egzekucyjnej należności na poczet obciążającego powódkę kredytu, co wykazał w piśmie procesowym z dnia 28 lutego 2006 r. wraz z załącznikami. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na to, że wprawdzie, jak się okazało, powódka nie mogła uzyskać klauzuli wykonalności na podstawie art. 97 Prawa bankowego, to jednakże pozwany Bank mógł się domagać klauzuli wykonalności na podstawie art.

98 ust. 2 tego prawa. Ustosunkowując się do zarzutu nieuwzględnienia roszczenia odszkodowawczego z tytułu utraconych korzyści z niezrealizowanej umowy z firmą czeską, Sąd Apelacyjny potwierdził prawidłowość oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, iż powódka nie wykazała, że uzyskanie tej korzyści było realne. Dlatego apelacja powódki została oddalona.

Jeśli chodzi o apelację pozwanego Banku, to Sąd Apelacyjny uznał za bezpodstawne kwestionowanie odpowiedzialności pozwanego za zepsucie towarów na kwotę 40. 830,96 zł., w związku z czym apelację tę również oddalił.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną powodowa spółka. Zarzuciła naruszenie art. 155 k.c., art. 222 § 1 k.c., art. 415 k.c., art. 415 w zw. z art. 361 k.c. i art. 6 k.c., a w podstawie procesowej skargi, mające wpływ na wynik sprawy, uchybienia art. 877 w zw. z art. 875 i art. 1041 k.p.c. oraz art. 98 ust. 2 Prawa bankowego w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. Na tych podstawach wносиła o „zmianę skarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w części ponad 40.830,96 zł.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczącym realizacji przez banki przywileju uproszczonego dochodzenia roszczeń z tytułu wierzytelności wynikających z czynności bankowych, przesądzone zostały dwie kwestie o zasadniczym znaczeniu. Pierwsza, iż szkoda w majątku osoby dotkniętej egzekucją wdrożoną na podstawie wystawionego bezprawnie bankowego tytułu wykonawczego pozostaje w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym z wystawieniem tego tytułu (wyrok z dnia 25 kwietnia 1997 r., I CKN 60/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 173). Druga, że w razie bezprawnego i zawinionego wystawienia takiego tytułu przez bank, wszczęcie na jego podstawie postępowania egzekucyjnego należy zakwalifikować jako delikt banku (wyrok z dnia 8 listopada 2002 r., III CKN 2/01, LEX nr 75287). Jak przy tym wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 stycznia 2006 r., III CK 325/05, LEX nr 183597), wprawdzie zapatrywania te wyrażone zostały w judykatach wydanych na gruncie nie obowiązujących już przepisów Prawa bankowego z 1989 r., które upoważniały banki do wystawiania tytułów wykonawczych, stanowiących wprost podstawę

wszczęcia postępowania egzekucyjnego, to jednakże zachowały one walor aktualności także w obecnym stanie prawnym. Zdaniem tego Sądu, za takim stanowiskiem przemawia okoliczność, że dokonywana obecnie w postępowaniu klauzulowym sądowa kontrola tytułów egzekucyjnych wystawianych przez banki, przeprowadzana jest w ograniczonym zakresie, w związku z czym nie może eliminować wszystkich wadliwości tych tytułów. Dlatego też nie ma przekonujących argumentów, które przemawiałyby za zwolnieniem banku z odpowiedzialności deliktowej za szkody wyrządzone przeprowadzeniem egzekucji na podstawie tytułu egzekucyjnego (opatrzonego przez sąd w klauzulę wykonalności), wystawionego z zawinionym naruszeniem prawa. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela ten pogląd prawny, zwracając jednocześnie uwagę na pewną niekonsekwencję stanowiska zajmowanego w tej kwestii w zaskarżonym wyroku. Z jednej bowiem strony Sąd Apelacyjny przypisał odpowiedzialność pozwanemu Bankowi za szkodę, związaną z zepsuciem się zajętych przez komornika towarów na kwotę 40.830,96 zł., z drugiej zaś na k. 12 uzasadnienia przedstawił argumentację, która, jak się wydaje, prowadzi do podważenia bezprawności oraz winy tegoż Banku. Tymczasem zgodzić się trzeba z argumentem skargi kasacyjnej, iż o bezprawności działania pozwanego przesądził Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 21 września 2004 r., oddalając wniosek o nadanie klauzuli wykonalności wystawionemu przez tegoż pozwanego bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, w związku z czym odmienny pogląd pozostaje w sprzeczności z normą art. 365 § 1 k.p.c., która przewiduje związanie prawomocnym orzeczeniem sądu m. in. wszystkich sądów później orzekających. W tym kontekście trudno też jest odeprzeć generalny zarzut skargi naruszenia art. 415 k.c. W szczególności zaś dotyczy to stanowiska Sądu, iż strona powodowa nie wykazała, z odpowiednio wysokim stopniem prawdopodobieństwa, poniesienia szkody w postaci utraconych korzyści w związku z zerwaniem przez jej kontrahenta czeskiego umowy ramowej z dnia 10 lutego 2004r. na dostawy towarów, mającej obowiązywać do 2007 r. Strona powodowa twierdzi, że przyczyną niemożności rozpoczęcia realizacji przez nią tej umowy było bezprawne zajęcie jej towarów w zakwestionowanym postępowaniu egzekucyjnym. Brak zaś dostaw był z kolei przyczyną odstąpienia od umowy przez czeską Firmę „O.". Argumentacja ta ma

mocne uzasadnienie w okolicznościach sprawy ocenianych już tylko *prima facie*, stąd też wniosek Sądu o braku jakiegokolwiek szkody powoda, bez dogłębnej analizy tych okoliczności, jest przedwczesny, co usprawiedliwia zarzut uchybienia art. 415 k.c. Zgodzić się natomiast trzeba niewątpliwie z Sądem, iż liczenie tego ewentualnego odszkodowania za cały okres umowy dostawy jest bezpodstawne, gdyż okres ten powinien zostać ustalony na podstawie racjonalnej oceny, uwzględniającej realia rynkowe, zwłaszcza gospodarczą konieczność elastycznej reakcji na zachodzące zmiany, w tym także możliwość wypowiedzenia umowy, prowadzącej do zapobieżenia powiększeniu szkody.

Jeśli chodzi o pozostałe roszczenia odszkodowawcze, to podstawowym błędem Sądu przy ich rozpoznawaniu było brak kategorycznego ustalenia i rozróżnienia, które z objętych umową przewłaszczenia rzeczy z dnia 17 stycznia 2001 r. stały się własnością pozwanego, a które nie. Umowa ta obejmowała bowiem zarówno rzeczy oznaczone co do tożsamości (dwa pojazdy samochodowe), rzeczy oznaczone tylko gatunkowo (towar handlowy do wysokości 500.000 zł) oraz rzeczy, które według tego kryterium są trudne do jednoznacznego zakwalifikowania (trzy podnośniki widłowe). Na obecnym etapie sprawy tylko zatem w stosunku do pojazdów samochodowych można stwierdzić z całą stanowczością, że stały się one własnością pozwanego Banku na podstawie art. 155 § 1 k.c. Stosownie do § 10 umowy przewłaszczenia, pozwany Bank, jako właściciel, mógł je sprzedać, zaliczając uzyskana cenę na spłatę zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu, przy czym, jak to trafnie przyjmuje powód, ciężar udowodnienia tego zaliczenia spoczywał na Banku. Jednocześnie trzeba podkreślić, iż, wbrew stanowisku powoda, pozwany nie musiał występować przeciwko powodowi z roszczeniem windykacyjnym dotyczącym tych pojazdów. Jeżeli zaś chodzi o pozostałe przedmioty zbyte w toku postępowania egzekucyjnego, w sprawie brak jest ustaleń czy zostały one oznakowane, jak tego wymagał § 8 umowy, czy też nie. Należy przy tym podkreślić, iż w doktrynie trafnie przyjmuje się, że w wypadku tzw. zabezpieczenia płynnego, obejmującego przedmioty masowe, o składzie rodzajowo zmiennym, wymóg ich oznaczenia trzeba rozumieć w sposób liberalny; wystarczy, aby tylko nie było wątpliwości, o które z nich chodzi. Od uczynienia zadość temu wymogowi zależy zaś czy powód nabył własność tych przedmiotów, czy też nie (art.

155 § 1 k.c.), chyba że doszło do przeniesienia ich posiadania (art. 155 § 2 k.c.). Jeśli okaże się, że pozwany Bank stał się ich właścicielem, to będą mieć do nich zastosowanie uwagi takie same, jak w odniesieniu do przewłaszczonych pojazdów samochodowych. Jeżeli jednak nie nabył własności, to, dysponując tymi rzeczami, dopuścił się czynu niedozwolonego na szkodę strony powodowej, przy czym wysokość tej szkody odpowiada wartości rynkowej sprzedanych przedmiotów.

Z powyższych przyczyn skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu (art. 398¹⁶ w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.).

Korzystając z konstytucyjnych uprawnień nadzorczych w stosunku do orzecznictwa sądów powszechnych, Sąd Najwyższy zwraca uwagę, iż roszczenia odszkodowawcze w niniejszej sprawie, poza utraconymi korzyściami z umowy z firmą czeską oraz w części dotyczącej zasądzonej już prawomocnie kwoty za zepsute (przeterminowane) towary, nie zostały dotychczas należycie sprecyzowane w tym sensie, że nie jest do końca jasne, o jakie kwoty oraz, z tytułu których pozostałych pretensji odszkodowawczych chodzi.